Warszawa.

№ 39. Rok 1860.

Zimna dziś rano stopni 6.
Zimna wczoraj w południe stopni 2.
Jutro Św. Gaudentego i Eulalii.

# KRONIKA

## WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Sobota.

Dnia 30 Stycznia. / 11 Lutego.

Wschód słońca o godz. 7 min. 24.
Zachód „ „ 5 „ 5.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 4.






WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH.

CENA KRONIKI:
**w Warszawie:** Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. 5, (groszy 10).
**Na Poczcie:** w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15.
**w Cesarstwie:** Rocznie Rsr. 13,—Półrocznie 6 kop. 50.
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach).

Biuro Redakcyi i Kantor główny w litografii A. Pecq et Comp. ulica Miodowa Nr. 482.

— *Z Petersburga*, 21 *stycznia* (2 *lutego*). —

Dyplomem Cesarskim z dnia 1-go Stycznia, Rzeczywisty Radca Stanu, Professor Zwyczajny Uniwersytetu Petersburgskiego, Mirza Alexander Kazembek, mianowany został Najmiłościwiej kawalerem orderu Św. Anny klassy 1-ej z koroną Cesarską.

Przemowa Andrzeja Hr. Zamojskiego, przy zamknięciu posiedzeń Tow. Rol. w r. b.

„Kochani koledzy, przy otwarciu obrad naszych przed tygodniem, witałem was z uczuciem radości, że powinszować mogłem dobrego powodzenia Towarzystwu naszemu, z uczuciem, jakie tylko wzbudzić może spełnione oczekiwanie; sercem przepełnionem radością i chlubą powinszowanie to dzisiaj powtarzam, po ukończeniu tak ważnych narad, odbytych z powagą właściwą mężom umiejącym oceniać wszechstronne potrzeby i prawa, oraz stanowisko jakie w narodzie zajmują. Powiedziałem, Panowie, przy otwarciu, że zawiązanie tej wspólki naszej rodzinnej, w dzisiejszych okolicznościach, *opatrznym jest wypadkiem*, czyż bowiem wypracowania i dyskusye nasze w kwestyi czynszowania nie posłużą do ułatwienia, do umiarkowania przekształceń koniecznych? Czy wątpić kto może o pożyteczności wpływu Towarzystwa naszego na pracę w czynszowaniu, Towarzystwa z czterech tysięcy członków, jednym tchnących duchem, złożonego? Porozumienie się nasze oględne i tak zgodne nad ogólnemi zasadami, nad środkami i sposobami postępowania nie może się nie odbić w skutkach! Skorzysta nasz lud.. skorzysta nasz kraj... i nasze ofiary konieczne mniej będą dotkliwe. Szczerze za to podziękować nam się godzi Władzy, która nam od Monarchy otrzymała to że, Towarzystwo nasze do tej pracy powołanem zostało. Szczęść nam Boże!

„Wśród tylu zajmujących zatrudnień i obrad, dopełniliście Panowie wyboru Komitetu, Ustawą naszą nakazanego, a zatrzymując na tem ważnem stanowisku Członków przy zawiązaniu naszego Towarzystwa obranych, daliście nam dowód zaufania i poparcia chętnego, za który serdecznie wam dziękuję. Wybór ten, kochani koledzy, czyni zarówno i wam i nam zaszczyt; dowodem on jest głębokiego i dojrzałego poczucia ważności naszej Instytucyi, uznaniem pochlebnem dla Komitetu, na które zasłużył. Któż lepiej odemnie, ciągłego świadka jego prac i poświęcenia, poświadczyć może te rzetelne zasługi? Uznaliście je, szanowni koledzy; najlepszą, najmilszą daliście mu nagrodę, bo nagrodę obywatelską, a przytem środek i otuchę do nowych zasług na tem polu. Dzięki wam za to serdeczne. Dzięki równie składam szanownym na obecnem zebraniu Prezesom Sekcyi, wnoszącym na Sekcyach pytania, oraz asesorom tak w sekcyach jako i na walnych posiedzeniach, tudzież Delegacyom do różnych czynności zaproszonym. Pozwólcie że zakończę moją do was pożegnalną przemowę godłem, które sobie kiedyś za młodu ułożyłem:—że człowiek winien, bądź co bądź, pracować jakby miał żyć wiecznie, a żyć jakby miał umrzeć jutro.

Przy zamknięciu teraz obrad Ogólnego Zebrania, żegnam was kochani koledzy, z uprzejmą prośbą, abyście w domach waszych rozmyślali nad przedmiotami, tak przeważnie na przyszłość kraju wpłynąć powinnemi i uwagami swojemi zasilać nas raczyli. Rzetelna to będzie i da Bóg pożyteczna usługa dla kochanego kraju.

Grom oklasków i okrzyki odpowiedziały na te ostatnie słowa, okrzyk to był podziękowań zatwierdzenia i godności; bo komuż słuszniej one należą jak temu, który tak przemawiał; za usiłowania jego, za dwudziesto-kilkoletnią pracę, wytrwałość w obranym kierunku, za poświęcenia, których dla sprawy ogólnej nieszczędził, poświęcenia już dziś oceniane. Dla tego to po skończonej mowie, gdy wszyscy z krzeseł i ławek ruszyli kto mógł spieszył do Prezesa, ściskał jego rękę, szczęść Boże temu ważnemu, powiedzmy otwarcie, wielkiemu dziełu, które dziś uchwalonem jest wprawdzie, ale którego wprowadzenie w czyn dopiero ma nastąpić, które powinno zmienić, poprawić dolę milionów naszych pracowitych a uboższych braci, zmienić i ulepszyć warunki naszego rolnictwa, podnieść bogactwo kraju.

---

# MALARZ I GRAJEK.

(Dalszy ciąg patrz Nr. 38.)

— Ach! jakto musi być dobrze wielkiemu panu: pomyślał sobie, i zbliżając się do fotelu, dotknął ręką aksamitu.

— Jak jedwab'! zawołał zdumiony; posłuchał—na korytarzu było cicho, postanowił usiąść i sprobować czy to miękko siedzieć w takiem krześle.

Fotel był na sprężynach, chłopak usiadł silnie, zdawało mu się że leci w jakąś otchłań i zerwał się szybko. Ochłonął jednak i namyślając się gdzieby mógł wpaść, ukląkł na ziemi, zaglądając pod spód fotelu. Zobaczył płótno i pasy.

— Tu niema dziury! zawołał, śmiejąc się z siebie i usiadł znowu.

— A to wygodne! rzekł znowu w zachwyceniu, nasz probosz takiego niema.

Na fortepianie leżały skrzypce. Zdjął je i zaczął grać. Podobały mu się nadzwyczaj że tak czyste wydają tony, ale położył je z obawy, aby pan nie nadszedł, poprawił kilka razy nadając im dawną pozycyę, wrócił do przedpokoju i usnął na miękkiej sofie, a śniło mu się o aksamitnym fotelu i skrzypcach.

W trzy dni był już przestrojony z lokajska, ale nie w liberyą; czytał godzinę przy korepetytorze i grał godzinę z Zielińskim.

IV.

W młodości, gdy niedoznajemy jeszcze ani uroku, ani katuszy miłosnych, czas zbiega tak szybko, że lat kilka przemknie prędzej, niż doba w wieku zgrzybiałym. Nic dziwnego—młodość ma uśmiech bo przeszłość jej niedawna a droga doświadczenia i zawodów rozpoczyna się dopiero. Wspomnienia przykre nie krwawią serca, występek nie cięży na sumieniu, a świat taki piękny z pozoru!

Później, z wiekiem, przychodzą straty, umierają przyjaciele i porzuca nas wiele osób drogich, później jak przy zachodzie słońca rozmyśla wieśniak ile zepchnął roboty koniecznej i co mu na jutro zostało, człowiek zgrzybiały przypomina sobie przeszłość i rachuję się co czeka go w przyszłości.

Wtedy nie jeden znajdzie wyrzut, nie jednę przypomni sobie boleść i zapłacze; a wspomnienie musi nacisnąć serce, aby łza z oczu wytrysła szczera.

Otóż sześć lat już upłynęło od czasu, gdy Redliński umieścił syna swojego u malarza.

Jakóbek ma już lat 16. Wyrósł na mężczyznę prawie, chociaż rumieniec dziecka rozlany na jego twarzy, gęste blond włosy otaczają jego czoło, ale twarz oprócz świeżości, zamyślenia, czasami i słodyczy w uśmiechu, nieposiada innych wdzięków. Młodość jest główną jego ozdobą i duże niebieskie oczy.

Głuchowski zajmuje teraz większe mieszkanie. Jego córka ma już lat 22, a jest jeszcze panną, musi więc ojciec przyjąć czasami u siebie kogo z młodzieży. Matylda piękna, jak dawniej, a jednak nie idzie za mąż, bo niema posagu.

Jej ojciec posiada większe dochody, ale przybyło i wydatków także. Mieszkanko, me-



— W dniu wczorajszym o godzinie 4ej odbyło się na Cmentarz Powązkowski wyprowadzenie zwłok ś. p. Symforyana Drewnowskiego, Radcy Dyr. Gł. T. K., Członka Towarzystwa Rolniczego. Towarzystwo to wraz z swym Prezesem i Członkami Komitetu, tudzież Członkami Dyrekcyi Tow. Kredytowego, odprowadzili kolegę swego na miejsce wiecznego spoczynku.

— Sala Towarzystwa Dobroczynności ściąga znowu licznych widzów, bo tam przeniósł się z Cyrku p. Bellachini który od trzech tygodni bawi swojemi przedstawieniami magicznemi licznych lubowników tego rodzaju zręczności. Sztukmistrz ten używający w swoich przedstawieniach nowych odkryć fizycznych, chemicznych i t. p. dodaje im nadto wiele powabu zadziwiającą zręcznością rąk, humorem i dowcipem.

— P. Gustaw Roguski, wydał w Warszawie, trzy śpiewy, z towarzyszeniem fortepianu, i przypisał p. Andrzejowi Smolikowskiemu. Jeden ze trzech śpiewów „Łzy“ przez T. Lenartowicza, brzmi następnie:

Gdzie ta chatka mchem porosła,
Co mnie wychowała,
I gdzie lipa ta wyniosła,
Co w ogródku stała?
Gdzie to źródło zimnej wody,
Z pod ziemi bijące,
I te myśli dziewki młodej,
Jak kwiatki na łące?
Chata w gruzy obalona,
Źródła bić przestały,
Lipa w próchno zamieniona:
Tylko łzy zostały.

— Wszystkim orkiestrom cywilnym i towarzystwom muzycznym w Pradze Czeskiej zapowiedziano, że jeżeli odważą się grać Czeskie lub Węgierskie pieśni narodowe, we 24 godzin wydalone zostaną z miasta.

— Nader popularny literat czeski, Prokop Chocholonszek odebrał rozkaz dyrektora policyi, aby w ciągu 24 - ch godzin opuścił Pragę.

— P. J. B. Wagner wydał nakładem i drukiem J. Ungra dzieło p. t. „Gimnastyka domowa dla użytku dzieci i dojrzałych osób,“ według najnowszych autorów francuzkich i niemieckich, ułożona w dwóch częściach z licznemi drzeworytami. Część I obejmuje ćwiczenia pokojowe z hantlami; Część II, ćwiczenia bez przyrzędów, lekarsko-hygieniczne, według Dra Schröber.

— W Kamieńcu Podolskim zawiązało się Towarzystwo Lekarskie, mające na celu śledzenie za postępem nauk ściśle lekarskich i przyrodniczych, zawiązanie braterskich stosunków między lekarzami Podola, zbieranie materyałów do fotografii lekarskiej miejscowej i opiekę nad wdowami i sierotami po lekarzach tamecznych pozostałemi, o ile na to fundusze mające się zbierać z czasem pozwolą. Na prezesa wybrano Dra Aleksandra Kremera; na sekretarza p. Karola Przyborowskiego.

— W drugiej połowie r. z. następujący duchowni, posunięci zostali na wyższe stopnie: z Archidyecezyi Warszawskiej: X. Gronczewski, na dziekana dekanatu Gostyńskiego; X. Walenty Nowak, na proboszcza w Bednarach; X. Antoni Szmidel, na proboszcza w Krośniewicach; X. Hieronim Palle, na proboszcza w Sobocie. Z dyecezyi Lubelskiej: X. Ignacy Szpott, na proboszcza w Miedrzwicy. Z dyecezyi Podlaskiej: X. Józef Krasuski, na proboszcza w Uhrusku. Z dyecezyi Płockiej, X. Leon Krzyczkowski, na proboszcza w Ostrowi; X. Jan Żórawski, na proboszcza w Czerwińsku.

— „Zaklęte skarby Monte-Chrysto, strzeżone przez dzikie zwierzęta, gra towarzyska, odbywa się 2ma kostkami,“ wyszła nakładem litografii J. Müller, w Warszawie. Cena kop. 50, z kostkami kop. 75.

— W Wilnie, na dochód Instytutu Dobroczynności pod opieką pani Dąbrowskiej zostającego, wyszła książka pod tytułem: „Pokątna łza przez H.“

— Także w Wilnie nakładem księgarni Rubena Rafałowicza wyszedł nowy utwór Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza), pod napisem: „Natura wilka wyciąga z lasu,“ monodramat z dodatkiem garstki nowych poezyi.

— W tych czasach ukazać się ma nowy utwór ukraińskiego poety p. Szewczenki autora Hajdamaka, poematu Katarzyna i zbioru Kobziarz.

☐ Wczoraj przybyłem na maskaradę o wpół do jedenastej, sądząc że publiczność zgromadzi się licznie, bo dochód z niej przeznaczono na cele dobroczynne; tymczasem, zaledwie kilkaset zebrało się osób, gdyż w mieście dawano dwa bale prywatne.

Domin charakterystycznych było bardzo mało, a pomiędzy niemi odznaczała się tylko panna posażna, podobno bardzo piękna ale w masce—przerażająca—i ładniusia dziewczeczka przebrana za mężczyznę, z maleńką szramą na czole, która obudziła wszystkie młodzieńcze sny, waszego sprawozdawcy. Pomiędzy maskami ubranemi czarno, wyróżniały się trzy damy pełne dowcipu i należące do wyższego towarzystwa; jedna z kwiatem kaktusu na głowie, druga z jarzębiną, a trzecia w girlandzie z kwiatami kwitnącej jabłoni.

Oprócz tych, był jakiś błędny rycerz w brudnych pantoflach, który dał nam się wydrwić nie poraz pierwszy, a zresztą, balet i płeć piękna szukająca wrażeń pomaskaradowych, z bardzo małym wyjątkiem.

Może posądzicie mnie że przesadzam, że wszystkich kobiet rozpoznać trudno? ale postaram się wytłomaczyć zaraz.

Dla dowiedzenia się kto jest ta lub owa maska, przybliżam się do niej najgrzeczniej i zaczynam z nią rozmawiać. Jeżeli przymawia się o kolacyjkę (co już teraz staje się rzadszem), wiem co mam myśleć o niej; jeżeli odmawia, pytam się, czy niechce kogo intrygować, wymieniając kilka nazwisk protektorów baletu, których imiona są mi znane, wtedy maseczka nie oprze się pokusie, i pyta się: gdzież oni są? gdyby i to niebyło skutecznem, nastrajam minę buńczucznie i wydaję się niby z sekretu, że jestem wieśniakiem....

Ale dosyć, wszystkich sposobów odkryć niemogę, bo mogłoby mi zabraknąć nowych konceptów, a stare byłyby już zużyte. Maski mogłyby mnie poznać i unikac ze mną rozmowy, lub męczyć odsmażanym dowcipem, dla tego aby nazajutrz wspomnieć o nich, bo są i takie, które pali pragnienie chwały, chęć zostania chwalonemi, chociażby za to tylko że miały zgrabne buciki.

O godzinie 2-ej po północy zgaszono już światła na sali, a marudery nielicznej armii maskaradowej, do których liczby i ja należałem, poszli spoczywać na laurach i podszeczkach. Pan Bellachini popisywał się ze

---

ble, utrzymanie domu, ubranie przyzwoitsze, wszystko to kosztuje niemało.

W chwili, gdy wprowadzam czytelników do domu Głuchowskiego, on w pierwszym pokoju kończy obraz zamówiony przez jakiegoś mieszczanina, do kościoła parafialnego, jako votum za uratowanie dziecka, co wszystko ma być wypisane małemi literami na rogu obrazu.

Jego żona wyszła przed chwilą do miasta, Matylda siedzi z robotką na kanapie, Jakóbek stoi w przyzwoitem oddaleniu od niej i zawiązuje się rozmowa następująca:

— Czy też pan nie niezapomnisz o nasz w Warszawie? mówi Matylda.

Jakóbek westchnął i spojrzał na nią takim wzrokiem, że córka malarza musiała spuścić oczy na robotę, zebrał się jednak na odpowiedź i rzekł:

— Byłbym więcej niż niewdzięcznym, gdybym mógł zapomnieć o dobrodziejstwach, których doznałem od rodziców pani i od niej samej. Przyjaciele biednego chłopca jak dziecko własne, ojciec pani przez lat cztery niemało poświęcił mi czasu, z jego łaski dostałem korepetytora, który przelał we mnie swoje wiadomości, on uprosił profesora rysunków przy gimnazyum, zacnego pana Franciszka, że przez lat dwa mozolił się zemną bezpłatnie, odkrywając mi wszystkie tajemnice i piękności sztuki. Pani nauczyłaś mnie mówić po francuzku...

— To bagatela! przerwała mu Matylda, nieuwierzysz pan jaka to jest przyjemność mieć pojętnego ucznia!

— Gdziekolwiek będę i jakakolwiek czeka mnie przyszłość, niezdołam zapomnieć ani wam moim dobroczyńcom i mojemu ojcu, który wszystko co mógł zrobił dla mnie. Przepraszam że rumienię panią podziękowaniami, ale czuję wielką przyjemność, gdy chociaż słowami mogę okazać moją wdzięczność.

— Pan Franciszek dał panu list do swojego przyjaciela w Warszawie, który utrzymuje prywatną szkołę malarstwa, bo publicznego zakładu takiego nieposiadamy jeszcze. (1) Masz pan wielkie zdolności, nie wątpię że będziesz pan pracował szczerze, a przyszłość musi być pomyślna. O! bodajto to być mężczyzną,

— Sądzę że i pani niema powodu do narzekania.

— Z jednej strony niby jestem szczęśliwą: kochają mnie rodzice, mówią żem ładna, a nawet wiem o tem cokolwiek, ale podobno zostanę starą panną.

— Chyba pani niezechcesz wyjść za mąż.

— Przeszłabym się może panie Jakobie...!

— Wszak pani masz tylu czcicieli!

— To prawda, ale pomyśl pan jakich. Dobrzy ludziska; mogliby mi zapewnić kawałek chleba, a nawet wygódki, ale wykształcenie ich nie odpowiada mojemu. Rodzice zbyt wiele łożyli na mnie, przyjrzałam się za granicą ludziom wyższej klasy, a nieuwierzysz pan jak to trudno potem iść za człowieka, w którym nie spostrzegamy żadnej wyższości umysłowej... Chyba muszę zaczekać na pana dodała wesoło.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

(1) Szkoła sztuk pięknych otwarta dopiero później została.

zręcznością podczas maskarady, pokazując sztuki z pieniędzmi, i zapraszał na swoje przedstawienia, ofiarując wybranym bilety gratis.—Nie było to jednak popisywanie się z obowiązku, ale tylko z natchnienia.

— Na ostatnim jarmarku Charkowskim (tak nazwany Pokrowski) interesa szły żywo. Zauważano niebytność Moskiewskich fabrykantów. Cudzoziemscy kupcy nie mając konkurentów, zdołali zniżyć nieco cenę wełny.

— W Czernichowie i Razianiu, otworzono stacyą telegraficzną.

— Według Przewodnika Ekonomicznego Petersburgskiego odbywano na Newie próbę machiny parowej, do przewozu ciężarów po lodzie: spodziewają się, że szybkość jazdy dojdzie 4 wiorst na godzinę.

— Karolina Krzyżanowska, panna, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 80, onegdaj rozstała się z tym światem.

Rada Opiekuńcza Ptu Wieluńskiego, ma honor zawiadomić, że w dniu 16-ym b. m. w Wieluniu danym będzie bal, na korzyść Instytutu Muzycznego w Warszawie, i uprasza o łaskawe przybycie.—Za Prezydującego, Cielecki.—Sekretarz, M. Łącki.

— Komitet urządzający uroczystości muzyczne na dochód Instytutu Muzycznego Warszawskiego, ma zaszczyt zawiadomić szanownych Amatorów i Artystów zaproszonych w tym celu, iż pierwsza próbą zamówioną jest na przyszły poniedziałek dnia 13 b. m. o godzinie 5-tej po południu, w sali Warsz. Tow: Dobroczynności.—*J. S.*

— Dnia 26 stycznia r. b. o godzinie 10 rano, zakończyła doczesne życie w dobrach swoich Osuchowie Gub: i Powiecie Radomskim, ś. p. Maryanna z Kiernickich Mirecka przeżywszy lat 74.

— Znakomite dzieło Karola Szajnochy p. t. Jadwiga i Jagiełło ma wyjść w ciągu roku 1860—1861 w nowym wydaniu nakładem autora. Pierwsza edycya była w 3 tomach, to zaś nowe wydanie ma być znacznie pomnożone i wydane w 4 tomach.

— Opera włoska Purytanie (Il Puritani), jedna z najpierwszych i najpiękniejszych utworów Belliniego ma być niedługo w języku polskim przedstawioną w Teatrze Wielkim naszej stolicy.

— Powiadają że Niemców ulubionym przysłowiem jest: „ibi patria ubi bene," i istotnie widziemy między innemi z gazet hamburskich że 176 pasażerów opuściło ten port w ciągu miesiąca stycznia b. r. jakkolwiek pora ta jest najmniej sprzyjającą żegludze w celu udania się i osiedlenia w Ameryce północnej.

— Niedawno temu jedna z baletniczek teatru opery w Wiedniu, wychodząc z za kulis, zajęła się płomieniem i w trwodze rzucić się chciała ku swoim towarzyszkom, co nie jedna ofiara przypłaciłaby życiem. Znany tancerz Frappart, który i w Krakowie przed laty w gościnnych rolach dał się widzieć, zabiegł drogę ogarniętej płomieniem baletniczce, obalił ją natychmiast na ziemię i przygasił sobą ogień. W nagrodę tej przytomności umysłu i odwagi otrzymał Frappart od nadwornej intendentury teatrów cesarskich pierścień brylantowy.

— W dniu wczorajszym przyjechało do Warszawy koleją żelazną osób, 235 wyjechało 234.

— Wczoraj w teatrze Wielkim po operze Halka, przywołana panna Rivoli 2-kroć, oraz pp. Dobrski 2-kroć i Ziołkowski;—w teatrze Rozmaitości po komedyi List i odpowiedź pani Bakałowicz i panna Łapińska po 2-kroć, pp. Żółkowski 5-kroć, Swieszewski 2-kroć.— Na maskaradzie w salach redutowych znajdowało się osób 360.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### AUSTRYA.

*Triester Zeitung* tak wyraża się o polityce rządu austryackiego.

„Najniekorzystniejszem położeniem jakiegokolwiek państwa jest *odosobnienie*. Fałszywa polityka, jeżeli tylko jest wspieraną przez inne mocarstwo, nie jest tak szkodliwa, jak odosobnienie w ważnych okolicznościach i w sprawach żywotnych. Państwo odosobnione wpada w zawisłość od drugich i jest naprzeciw nich bezsilne.

Takie doświadczenie zrobiła Austrya od początku wojny, aż do traktatu w Villafranca, a nawet aż do tego czasu, i w obec nieuniknionych zawikłań we Włoszech, musi ograniczyć się do swych własnych sił. Bezwątpienia, rząd mógłby zaczerpnąć nowych sił rozwijając wewnętrzną politykę, napełniając ufnością różne ludy monarchji; i gdyby chciał bez wachania się i natychmiast przedsięwziąść wszystkie środki zbawienne, nieodzownie potrzebne nowożytnemu państwu i teraźniejszemu położeniu kraju, zyskałby nowy żywioł potęgi którąby zrozumiano zarówno wewnątrz jak zewnątrz kraju.

Korespondencya z Wiednia taki maluje obraz obecnego położenia w Austryi.

„Niespokojność z jaką tu oczekują dalszego rozwinięcia wypadków, wzrasta z dnia na dzień. Najbardziej trwoży się o przyszłość klasa średnia; niejeden, który sądził swój byt zabezpieczony aż do śmierci widzi się zagrożonym nowemi przypadkami. Zniesiona wolność przemysłowa, liczne bankructwa, strata stosunków handlowych z Lombardyą, wszystko to powiększa ogólną niepewność.

Ileż existencyi byłoby zagrożonych przez nową wojnę! Jakież ogromne poświęcenia musiałby kraj robić i nowe reformy w Austryi na jak długo musiałyby być odłożone? Najrozmaitsze pogłoski co dzień się pojawiają i niech co chcą mówią o usposobieniu pokojowem rządu, ale wszystkie te pogłoski brzmią wojowniczo. Oznajmiają że kolej żelazna Południowa zatrzymaną została przez śniegi, a oczywistem jest że transporta wojenne raczej ją zatamowały. Nowy szef sztabu generalnego Benedeck podług zwyczaju miał mowę do swoich podwładnych i mowa ta była wojenniczą. Ażeby zapobiedz nieporządkom na nowej granicy lombardzkiej posłano tam korpusa policyj wojennej i żandarmeryi; to pierwsza armja także urządzono na stopę wojenną. Flotę również zbroją. Niema tu pytania *czy* będzie wojna, ale *kiedy* będzie.

Gazeta Kolońska, z której wyjęliśmy tę korespondencyą dołącza do tego następujące uwagi:

Według wszystkiego co widzimy i słyszymu, obraz ten nie jest przesadzony. Położenie Austryi jest tak krytyczne że zdaje się jeszcze najwłaściwszem dla niej, poświęcić to co i tak już stracone. W Wenecyi położenie jest rozpaczliwe. Zawsze twierdziliśmy że Austrya niezdoła utrzymać swych prowincyi włoskich i dziś to jest oczywistą prawdą. Ale rząd austryacki zamyka oczy i chce opierać się naturze rzeczy.

Bezwątpienia Austryi przykro ustąpić Wenecyi za wynagrodzenie 500 miljonów, ale pewną jest rzeczą, że wkrótce będzie musiała opuścić Włochy bez wynagrodzenia i jeszcze ponosząc koszta wojenne. Smutno to, ale tak jest rzeczywiście. Nie przez uczucie nieprzyjaźni, ale z głębokiego przekonania, daliśmy Austryi radę pozbycia się swych prowincyi włoskich, za odpowiednie wynagrodzenie na Dunaju. Wszystka krew lana od tylu wieków we Włoszech, nikła bezpożytecznie przez tę beczkę Danaidy. Miejmy nadzieję że krew innych ludów niemieckich nie będzie już nigdy oblewać tej fatalnej ziemi.

(*Nord*).

### FRANCYA.

*Paryż, 6 lutego.* Europa przedstawia obecnie widok bardzo interesujący do studyowania. Z punktu widzenia dyplomatycznego, gabinety trzymają się w natężeniu, z pełnemi żaglami, lecz ich działanie jest tego rodzaju że neutralizują się wzajemnie. Dwie siły działając w przeciwnym kierunku uderzają się i znoszą; ztąd pochodzi nieruchomość. Ale stan taki trwać niemoże; rozwiązanie przygotowuje się, wyrabia się powoli, ale powtarzamy, niemasz jeszcze nic postanowionego; prócz zasad urządzenia sprawy włoskiej między Francyą i Anglją. Co się zaś tyczy stosunków rządu francuzkiego z Austryą, nie są one tak wytężone, jak to powszechnie mniemają; gabinet wiedeński szczególniej Anglji zarzuca winę swych kłopotów i niebezpieczeństw. Zresztą depesza wysłana z Paryża do Wiednia, o której telegraf donosił, jest dowodem zamiarów zgody ze strony Francyi; gdyby cesarz Napoleon nie pragnął zachować dobrych stosunków z Austryą, p. Thouvenel nie podejmował by się bronić w Wiedniu sprawy Włoch i polityki francuzkiej na półwyspie.

Wiadomo że lasy co raz bardziej znikają, powodzie wielkich rzek coraz większem grożą niebezpieczeństwem. Program cesarza z 5 stycznia wziął i ten ważny przedmiot na uwagę, i polecił ministerstwu przedstawić projekt zaprowadzenia znowu lasów na pochyłościach gór. Monitor ogłasza dzisiaj sprawozdanie ministra finansów do cesarza. Podług tego sprawozdania jest 26 departamentów, które ciągną się przez wiele łańcuchów gór Alp, Pireneów, Sewennów i Owernskich, gór, i bardzo potrzebują lasów, na pochyłościach z których biorą źródła przypływy Rodanu, Izery, Loary, Duransy. Garonny i t. d. Grunt mający być zasiany lasem wynosi 1,133,743 hektarów. Jeżeli tylko rocznie 500,000 fr. w budżecie naznaczone na to zostanie, to minister finansów spodziewa się w krótkim czasie zamienić w las terytoryum, należące do rządu, a które wynosi 40,110 hektarów; co się tyczy reszty terytoryum to znacznych kosztów, bo rocznie 10,000,000 i to przez dziesięć lat potrzebuje.

*Rzym, 31 stycznia. Giornale di Roma* ogłasza pod dniem 20 stycznia, że kardynał Wiseman przedstawił Papieżowi adres uczuć duchowieństwa i katolickich mieszkańców Londynu, napisany na pargaminie i ozdobiony pięknemi miniaturami.

Ojciec święty udał się wczoraj w niedzielę do Umilta, w celu odwiedzenia nowozałożonego tam seminarium. Jego Świątobliwość komunikował własnemi rękami uczniów i wiele osób dopuszczonych do tej ceremonii Zgromadzenie było liczne. Po skończeniu ceremonii religijnej, zaproszeni zebrali się w wielkiej sali, gdzie podano im zakąski; potem Ojciec Święty wysłuchał dwóch mów krótkich; jednej kanonika Schmidt, dyrektora zakładu, drugiej kardynała Barnabo. Potem Papież miał mowę, w której głównie zalecił modły o przemianę obecnego położenia rzeczy. Mowa ta była miana z wielkim poruszeniem i

wywarła wielkie wrażenie. Generał Goyon był obecny.

Kommisya specyalna zajmuje się w Sardynii wyborem nowego karabinu dla bersalierów.

*Paryż, 8 lutego.* Zapewniano na giełdzie, że francuzkie i angielskie wojska morskie, z obawy powstania ulemów przeciw chrześcijanom, do Konstantynopola wysłane zostały. Renta 3% rozpoczęła od 67,65 podniosła się następnie do 67,90. Mówiono że syndykat giełdy postanowił, akcye kredytowe austryackie na kurcetlach zanotować, ale dzień, w którym się to ma rozpocząć, jeszcze oznaczonym nie został.

*Pays* donosi, że wedle prywatnej wczoraj tu nadeszłej depeszy, w Konstantynopolu wielkie powstanie wybuchło.

S Z W A J C A R Y A.

*Journal des Débats* ogłasza notę następującą, mającą bardzo pozory zakomunikowanej. „Powtórzyliśmy w ostatnich dniach, podług depeszy z Bernu, że rząd Związku szwajcarskiego urzędownie zaprzeczył pogłoskom, tyczącym się reklamacyi jakie miał wznieść przeciw odstąpieniu Sabaudyi do Francyi. Jest tu zamieszanie które należy objaśnić.

Zapewniano że rząd szwajcarski żądał już dziś przyłączenia do Związku Faucigny i Chablais i że okólnik w tym względzie wysłany był do mocarstw, które podpisały traktat wiedeński. Temu twierdzeniu zaprzecza rząd szwajcarski, przekonany że niegodzi się Szwajcaryi pragnąć powiększenia terytoryum, jako mocarstwu zupełnie neutralnemu i spokojnemu. Ale zaprzeczenie to, nie tyczy się wcale reklamacyi, któreby mógł wznieść przy ewentualnem ustąpieniu Sabaudyi do Francyi.

Rząd szwajcarski pragnie przedewszystkiem utrzymania obecnego stanu rzeczy i niepragnie żadnej jego zmiany. Ale przewidując przypadek taki, że albo przez znaczne powiększenie się Piemontu we Włoszech, albo w skutek układów poprzednio z Francyą zawartych, Sabaudya zmieniłaby władcę, wtenczas tylko Szwajcarya mogłaby żądać przyłączenia do związku Chablais, Faucigny i części Genevois.

Spodziewamy się być dobrze uwiadomieni o usposobieniu Szwajcaryi w tym względzie, i im rzecz ta bardziej interesuje publiczność Francyi, tylko lepiej będzie starać się poznać rozmaity sposób zapatrywania się na nią różnych mocarstw." (*Jour. des Déb.*)

## OSTATNIE WIADOMOŚCI.

*Madryt, 8 lutego.* Urzędowa Madrycka gazeta zawiera mianowanie marszałka O'Donnela księciem Tetuanu i grandem hiszpańskim. Grunt na którym wydana była bitwa, nadany jest marszałkowi jako apanage. W Tetuanie znaleźli Hiszpanie 50 dział.

*Flensburg, 8 lutego.* Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Stanów przyjęty został wniosek Thomsona, 25 głosami przeciw 15, aby byłego ministra, szambelana Wolfshagen postawić w stan oskarżenia.

*Turyn, 6 lutego.* Wysłani dla organizowania wojska Włoch środkowych dwaj pułkownicy Cavalli i Griffini, mianowani generałmajorami. Oczekują tu p. Ricasoli, do konferencyi względem przyłączenia Państw Środkowych. Garibaldi miał znowu posłuchanie u króla: sądzą że obejmie znowu dowództwo wojsk Włoch Środkowych.

*Turyn, 7 lutego.* Kawaler Nigra pojechał do Paryża, Farini do Modeny. Ricasoli nieprzybył.

*Rzym, 4 lutego.* Depesze przywiezione przez p. Cadore wywarły wielki wpływ na Papieża. W Ankonie panuje wielka niespokojność. Papież otrzymał list od hr. Chambord, z którego bardzo się ucieszył i zaraz własnoręcznie odpisał. Zapewniają że szykuje się tu coś bardzo niespodziewanego, coś bardzo w tajemnicy trzymanego. Sądzą że będzie to exkomunikacya króla sardyńskiego, jak tylko przyłączenie Romanii do Piemontu nastąpi. Mówią że północne państwa wreszcie nowe postanowienie powzięły co do kwestyi włoskiej. Uważano że Papież przy ceremonii poświęcania świec był bardzo smutny. Przy końcu tego miesiąca oczekują powstania w Marchjach.

*Konstantynopol, 28 stycznia.* Ponieważ policya niewystarcza dla utrzymania porządku, to Riza Pasza proponował Sułtanowi utworzyć korpus żandarmeryi pieszej i konnej, na wzór francuzkiej. Ten korpus będzie liczyć do 60,000. To urządzenie uczyni zbytecznemi baszibuzuków. Ustanowiono komisyą dla zbadania tego projektu.

*Londyn, 8 lutego.* Dzisiejszy *Morning-Post* powiada: Izba wyższa nieprzytoczyła żadnych zasad przeciw przyłączeniu Sabaudyi do Francyi. Sabaudya już za czasów Ludwika Filipa życzyła przyłączenia do Francyi. Sabaudya uważa Turyn tak za obcy sobie, jak Lombardyą niegdyś Wiedeń uważała.

*Kopenhaga, 8 lutego.* Prezydent Rady państwa, minister sprawiedliwości, uderzony został apopleksyą dziś o 10ej wieczór, i w kilka minut skończył.

*Antibes, 7 lutego.* W niedzielę w teatrze francuzkim w Nicei, miała miejsce manifestacya na korzyść Francyi. Na drugi dzień afiszami wywołano przeciwną manifestacyą w teatrze włoskim; ale się nieudała.

*Nicea, 7 lutego.* Wczoraj wieczór śpiew narodowy w teatrze przyjęty był okrzykami: Niech żyje król, niech żyje Nicea włoska!

Mimo tak gorących okrzyków, porządek panował najzupełniejszy. (*Nord, In. B., St. A.*)

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

**H. Europejski.** Lemaire Karol Inż. z Białegostoku; Pless Książe z Pless; Bierzyński Józef Hrabia z Rzymu Andruszkiewicz Winc. Fabr. cukru z Paryża; Stschepotieff P. od. Sztab-Rot. z Moskwy.

**H. Angielski.** Hr. Rostworowski Felix z Lesznowoli; hr. Suchodolski Edm. z Wojcieszkowa.

**H. Polski.** Chrzanowski Stan. ob. z Zakroczynia; Dygmitowski Jan obyw. z Kurniewa; Dymuciński Józef doktór zakładu wód mineraln. z Buska; Grützmacher Kar. Wilh. dz.; Chodylski Eustachiusz ob. z Jeżowa.

**H. Rzymski.** Daszkiewicz ob. z Bielska; Rożański ob. z Wołynia; Rieth obyw. z Żelechowa.

**H. Niemiecki.** Kołynski Adam dzied. z Kunic; Smoliński Ludw. dzied. z Marchowa; Ring Simon i Ring Julius kupcy z Pruss; Chełmicki Ant. dzied. z Genewa; Dąbrowski Józef pos. z Turza; Pląskowski Marc. dzied. z Kamienia; Mołochowicz Cypr. kap. z Tyflisu; Nowacki Hieron. dzied. z Marchow.

TEATR WIELKI — Jutro: *Hrabina.*

TEATR ROZMAITOŚCI. — Jutro: *Damy i Huzary.—Piętro wyżej.*



W drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*

# DONIESIENIA KRONIKI.

## DO WW. WŁAŚCICIELI HANDLÓW, FABRYK I WSZELKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH.

W każdem znaczniejszem mieście potrzebne są pisma, któreby zamieszczały porządne w oddziałach osobnych dla łatwego wyszukania, za cenę jak można najtańszą, doniesienia o potrzebach i żądaniach publiczności, a po szczególe PP. właściciele fabryk, warsztatów, sklepów, i wszelkich zakładów przemysłowych, obok tego donosiły o żądaniach lub ofiarowanych kapitałach, zatrudnieniach i t. d. Na ten cel Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych przeznacza ostatnią stronnicę i dodatki do pisma swego.

Kronika wiadomości Krajowych i Zagranicznych pismo codzienne, kosztuje kwartalnie rs. 1 kop. 35 (złp. 9) miesięcznie kop. 45 (złp. 3). Obejmuje oprócz wiadomości politycznych i Warszawskich, doniesienia o handlach, cukrowniach, restauracyach, kapitałach, i wszelkich interesach i potrzebach społecznych, za opłatą kop 3 od jednego wiersza drobnym drukiem. Każdy prenumerator ma prawo umieścić bezpłatnie doniesienia o własnych interesach za pół rubla kwartalnie. Że zaś wiersz liczy się po kop. trzy, przeto każdy prenumerator będzie mógł zamieścić w Kronice na kwartał dwa średnie, albo trzy małe doniesienia, razem wierszy siedmnaście obejmujące. Redakcya ułoży doniesienia z ustnego opowiedzenia interesu, bez osobnej dopłaty. Jeżeli tego będzie potrzeba, to doniesienie w obcym języku bezpłatnie na polskie przełoży.

Kronika zamieszcza także artykuły o handlu, przemyśle, rolnictwie, teatrze, nowych dziełach, krótsze powieści i rozmaitości.

Prenumerować można na wszystkich Urzędach i stacyach pocztowych Królestwa i Cesarstwa, w Kantorach Kroniki lub w Kantorze Głównym przy ulicy Miodowej Nr. 482 w zakładzie litograficznym A. Pecq et Comp. dokąd adresować trzeba wszelkie Korrespondencye do Redakcyi Kroniki.

## Wiadomości handlowe.

### Ceny zboża i produktów za granicą.

**Berlin, 8 lutego.**

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica | za winsp. | 2,100 | fnt. | 56—68 | tal. | |
| Żyto | „ | 2,000 | „ | 46—48 | „ | w miejs. |
| „ | „ | „ | „ | $45\frac{1}{2}$—$46\frac{1}{4}$ | „ | na wios. |
| Jęczmień | „ | — | „ | 36—41 | „ | — |
| Owies | „ | — | „ | 26—27 | „ | w miejs |
| „ | „ | „ | „ | 26 | „ | na wios. |
| Groch | „ | — | „ | 48—58 | „ | najlep. |
| Olej rzep. | — za | 100 | „ | $10\frac{3}{4}$ | „ | w miejs. |
| „ | — „ | „ | „ | $10\frac{5}{6}$—11 | „ | na wios. |
| „ lniany | — „ | „ | „ | $10\frac{2}{3}$ | „ | w miejs. |
| „ | — „ | — | „ | $10\frac{1}{2}$ | „ | na wios. |
| Spiritus | — „ | 8,000 | tral. | | | |
| | czyli | 100 | kw. | $17\frac{1}{12}$ | „ | w miejs. |
| „ | — | „ | | $17\frac{1}{3}$ | „ | na wios. |

**Wrocław, 8 lutego.**

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica | za szef. | 84 | fnt. | 53—74 | sr. gr. | biała |
| „ | „ | „ | „ | 52—70 | „ | żółta |
| Żyto | „ | 77 | „ | 49—54 | „ | w miejs. |
| „ | za wisp. | „ | „ | — | tal. | na wios. |
| Jęczmień | za szef. | 70 | „ | 35—45 | sr. gr. | biały. |
| Owies | „ | 47 | „ | 23—30 | „ | galicyjs. |
| „ | „ | „ | „ | — | „ | żółty. |

**Szczecin, 8 lutego.**

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica | za szef. | — | fnt. | 61—65 | sr.gr. | w miejs. |
| „ | „ | „ | „ | 67 | „ | na wios |
| Żyto | „ | 77 | „ | 43—44 | „ | w miejs. |
| „ | „ | „ | „ | $43\frac{1}{2}$ | „ | na wios. |
| Olej rzep. | za | 100 | „ | $10\frac{1}{3}$ | „ | w miejs. |
| „ | | „ | „ | $10\frac{2}{3}$ | „ | na wios. |
| Spiritus | za | 8,000 | tral. | $16\frac{1}{2}$ | „ | w miejs. |
| „ | | „ | | $17\frac{1}{12}$ | „ | na wios. |

**Hamburg, 7 lutego.** Pszenica i żyto na sprzedaż miejscową do kupienia na zeszłe notowania, na wysyłkę nie ma pokupu, ceny mocno się trzymają.

**Londyn, 6 lutego.** Krajowa pszenica sprzedaną była po pełnych zeszło-poniedziałkowych cenach, w zagranicznej interes ograniczony. Ceny innych gatunków zboża niezmienione.

**Amsterdam, 6 lutego.** Ceny pszenicy i żyta niezmienione, mało kupujących.

**Gdańsk, 7 lutego.** Usposobienie do zakupu pszenicy z powodu nie otrzymanych wiadomości z Anglii i Hollandyi przytłumione zostało, sprzedano tylko 16 łasztów, z której:

pstrą: 120 funtową pł. fl. 453, korzec pols. zł. 37 gr. 21
jasną: 128/9 „ „ „ 446, „ „ 38 „ —

Żyto w miejscu płacono 50 sr. gr. za 126 funt. Na dostawę w maju i czerwcu sprzedano dziś 150, a wczoraj 50 łasztów po f. 305.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Jęczmień mały | 107 | funt. | fl. 246 |
| „ duży żółty | 114 | „ | „ 273 |
| „ przedni gatun. | 113 | „ | „ 500 |
| Groch biały | | | „ 336 |

Spiritus na 16 tal za 100 kw.

### Ceny na ostatnim targu od dnia 1 do 7 lutego w m. Częstochowie były następujące:

Pszenicy średniej korzec rs. 4 k. 80; żyta rs. 3 kop. 30; jęczmienia rs. 2 k. 70; grochu rs. 4 k. 50; owsa rs. 1 k. 50; gryki rs. 2 k. 40; kartofli kop. 90; siana centnar kop. 90; słomy pud kop. 30; sążeń drzewa sosnowego rs. 3 k. 75; wół średni roboczy rs. 40; koń średni fornalski rs. 50; wieprz dobrze upasiony rs. 25; skop średni rs. 3; masła funt kop. 25; okowity garniec bez akcyzy kop. 45.

### Ceny na ostatnim targu od dnia 31 stycznia do dnia 7 stycznia r. b. w m. Kielcach, były następujące:

Pszenicy średniej korzec rs. 3 k. 60; żyta rs. 2 kop. 10; jęczmienia rs. 1 kop. 80; grochu rs. 2 kop. 70; owsa rs. 1 k. 22; gryki rs. 1 k. 80; kartofli 75; siana centnar k. 62; słomy pud k. 25; sążeń drzewa sosnowego rs. 1 kop. 80; wół średni roboczy rs. 35; koń średni fornalski rs. 75; wieprz dobrze upasiony rs. 30; skop średni rs. 3; masła funt kop. 20; okowity garniec bez akcyzy kop. 80.

### Ceny na ostatnim targu od dnia 1 lutego do 8 lutego w m. Łowiczu były następujące:

Pszenicy średniej korzec rs. 4 kop. 80; żyta rs. 2 k. 70; jęczmienia rs. 3; grochu rs. 4 kop. 50; owsa rs. 2; gryki rs. 3; kartofli rs. 1 k. 20; siana centnar rs. 1; słomy pud kop. 25; sążeń kub. drzewa sosnowego rs. 8; wół średni roboczy rs. 35; koń średni fornalski rs. 50; wieprz dobrze upasiony rs. 30; skop średni rs. 5; masła funt kop. $22\frac{1}{2}$; okowity garniec bez akcyzy k. 60.

### Ceny targowe Warszawskie.

*Dnia* 10 *lutego* 1860 *roku, płacono:*

| Produkta. | za czetwert rs. | za czetwert kop. | za korzec rs. | za korzec kop. |
|---|---|---|---|---|
| Żyta | 5 | $4\frac{1}{2}$ | 3 | $7\frac{1}{2}$ |
| Pszenicy | 7 | 85 | 4 | 79 |
| Grochu polnego | — | — | — | — |
| „ cukrowego | — | — | — | — |
| „ fasoli | — | — | — | — |
| Gryki | — | — | — | — |
| Jęczmienia | 4 | 49 | 2 | 74 |
| Owsa | 3 | $3\frac{1}{2}$ | 1 | 85 |
| Prosa | — | — | — | — |
| Buraków | — | — | — | — |
| Kartofle | 1 | 56 | — | 95 |
| Kasza jaglana | — | — | — | — |
| „ gryczana | — | — | — | — |
| „ „ drobnej | — | — | — | |
| „ jęczmienna | 5 | $90\frac{1}{2}$ | 3 | 60 |
| „ „ perłowa | — | — | — | — |
| „ owsiana | — | — | — | — |

| | za pud rub. sr. | za pud kop. |
|---|---|---|
| Mąka pszenna przednia | — | — |
| „ „ zwycz. | — | — |
| „ żytnia pytlowa | — | — |
| „ gryczana | — | 55 |
| Słoma | — | 25 |
| Siano | — | 33 |
| Masło | 9 | 30 |

W dniu wczorajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, pł. za wiadro okowity próby 10-tej od rs. 1 k. 70 do rs. 1 k. 73, za garniec od kop. $55\frac{1}{2}$ do kop. $56\frac{1}{2}$.

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

29 Stycznia (10 lutego) 1860 r.

| | | żądano Rs. | żądano kop. | płacono Rs. | płacono kop. |
|---|---|---|---|---|---|
| **Monety.** | | | | | |
| Pół-imperyały Rossyjskie. | | — | — | 5 | 57 |
| Dukaty Hollenr. nowe ważne | | — | — | — | — |
| **Papiery.** | | | | | |
| Obl. Skarb. za 100 rsr. (op. kup.) | | 91 | 81 | — | — |
| Bilety Skarbu królestwa Polskiego | | — | — | — | — |
| Listy Zastawne białe III Okresu (prócz kuponu). za 15 rsr. | | 14 | 90 | 14 | 88 |
| **Wexle.** | | | | | |
| Berlin . . . 100 Tal. | 2 M. | 103 | 50 | 103 | 20 |
| „ . . . 100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Gdańsk . . . 100 Tal. | 2 M. | — | — | — | — |
| „ . . . 100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Hamburg . . 300 BMk. | 2 M. | 156 | 60 | — | — |
| Łondyn . . 1 Ft. St. | 3 M. | 6 | 85 | — | — |
| Moskwa . . 100 Rsr. | 1 M. | 99 | 33 | — | — |
| Petersburg . . 100 Rsr. | 1 M. | 99 | 50 | — | — |
| „ . . . 100 Rsr. | k. t. | — | — | — | — |
| Paryż . . . 300 Fran. | 2 M. | 82 | 50 | — | — |
| „ . . . 300 Fran. | 1 M. | — | — | — | — |
| Wiedeń . . . 150 Zł. R. | 2 M. | 76 | 50 | — | — |
| Wrocław . . 100 Talar. | 2 M. | — | — | — | — |

Wartość kuponu bieżącego od Obl. Skarb. Rs. 1 kop. $44\frac{4}{9}$
od Listów Zastawnych kop. 8
od nowej Rossyjskiej Pożyczki Rs. — kop —

### KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

| Berlin 10 lutego 1860r. | | żąd | dają |
|---|---|---|---|
| | | talarów pr: | |
| 5-ta Serya Stieglitza | za rs. 100 | — | 94 |
| 6-ta Serya Stieglitza | „ „ 100 | — | $104\frac{1}{2}$ |
| Polskie Obligacye Skarbowe | „ „ 100 | — | $80\frac{1}{2}$ |
| „ Listy Zastawne | „ „ 90 | — | $86\frac{1}{2}$ |
| „ Bilety Bankowe | „ „ 90 | — | $86\frac{3}{4}$ |
| **Wexle.** | | | |
| Na Warsza. z terminem krótkim | za rs. 90 | — | $86\frac{5}{8}$ |
| „ Petersburg „ 3 tygod. | „ „ 100 | — | $95\frac{5}{8}$ |
| „ Londyn „ 3 mies. | „ 1 f. st. | — | 6. $17\frac{1}{2}$ |
| „ Paryż „ 2 „ | „ 300 fr. | — | $78\frac{11}{12}$ |
| „ Hamburg „ 2 „ | „ 300 mrc | — | $150\frac{1}{8}$ |
| „ Wiedeń „ 2 „ | „ 150 złr. | — | $73\frac{3}{8}$ |
| **Wiedeń.** | | zł. reńs: | |
| Wexel na Londyn. | za 10 f. st. | — | 133 25 |
| Akcye Kredytu Ruchomego | „ 200 zł.r. | — | 190 70 |
| **Paryż.** | | franków | |
| 3% Renta | za 100 fr. | — | 67 85 |
| Kredyt Ruchomy | „ 1,000 fr. | — | 7 49 |

Żyto w Berlinie na dostawę w miejscu 47 talarów, na wiosenną dostawę $45\frac{3}{4}$ za winspel.

### GIEŁDA KRAKOWSKA, 7 lutego.

Banknoty polskie za 100 złr. now. żądają złp. 344 pł. 338; Ruble obrączkowe agio żądają 10 płacą 8%; Półimperyały rossyjskie żądają złr. 10—90 płacą 10—75; Listy zastawne polskie z kuponami żąd. złp. $99\frac{3}{4}$ pł. $99\frac{1}{4}$.

## HANDLOWO-KOMISSOWY
## N, PRODUKTÓW, NARZĘDZI ROLNICZYCH,
i
## AGENTURA
## Domu Zleceń Rolników Płockich.

*przy ulicy Miodowej obok Rządu Gubernialnego.*

Ma honor donieść że w skutek szczególnej umowy z Domem Zleceń Rolników Płockich:

1. Ustępuje Akcyonaryuszom Domu Zl. R. Płoc. 2% od cen na nasiona, wyrażonych w jego cenniku.

2. Będzie przyjmował **assygnacye** wydawane przez tych Akcyonaryuszów, którzy mają otwarty Rachunek w Domu Zleceń Rolników Płockich.

*A. Rodkiewicz.*

---

# KANTOR ŁOMŻYŃSKI
## Domu zleceń Rolników Płockich.

Ktoby miał do sprzedania **majątek Ziemski** w Guberniach Augustowskiéj, Płockiéj lub Lubelskiéj przedewszystkiem jednak w okolicy między Augustowem a Pułtuskiem — obszerności około 40 włók, w ziemi dobrze zagospodarowanej, choć w części pszennéj — z lasem przynajmniej wystarczającym na miejscową potrzebę — z dostatecznemi łąkami — z młynem wodnym lub wiatrakiem z inwentarzami lub bez nich — raczy się zgłosić osobiście lub piśmiennie do Kantoru Łomżyńskiego Domu Zleceń rolników Płockich, w mieście Łomży — który to Kantor jest przez interesenta upoważniony, do pośredniczenia w nabyciu rzeczonego majątku.

---

## D z i e r ż a w y.

We Wsi Glinowiecku Powiecie Przasnyskim Gubernii Płockiej przy fabryce i rafineryi cukru jest do wypuszczenia w kilkoletnią dzierżawę propinacya i browar piwny. Bliższa wiadomość w Redakcyi Kroniki ulica Miodowa w zakładzie Litograficznym Pecq et Comp. i na miejscu u właściciela. Stacya pocztowa Raciąż. (3)

---

## Ogłoszenia Księgarskie, Artystyczne i t. p.

### DO PRENUMERATORÓW
NA
## WIZERUNKI KRÓLÓW POLSKICH.

Wzywamy Szanownych Prenumeratorów na dzieło: **Wizerunki Królów Polskich,** które całkowicie ukończonem zostało, ażeby raczyli należne im zeszyty jak najprędzej w Zakładzie Litograficznym A. Pecq et Comp., ulica Miodowa Nr 482, odebrać. — Cena księgarska całego dzieła z 15u zeszytów, po jego ukończeniu, dla kupujących teraz, podwyższoną zostaje na 25 rubli. — Dla Prenumeratorów Kroniki rubli sr. 20.

**A. Pecq et Comp.**

---

Księgarnia **E. Wende** i Spółka, przy ulicy Senatorskiej Nr. 2, wprost handlu Dobrycza, otrzymała w główny komis nowe dzieło wydane nakładem wydawnictwa dzieł katolickich w Krakowie p. t. Społeczeństwo dzisiajsze w obrazach, Tom I, zawiera: Możni Panowie. Szlachta. Magnaci giełdowi. Kupcy. Cena kop. sr. 50. Dzieło to jest także do nabycia we wszystkich innych znaczniejszych księgarniach w Warszawie, a na prowincyi u Arzta w Lublinie, u B. Stablewskiego w Płocku, u L. Możdzeńskiego w Kielcach i u H. Hurtiga i Ed. Rühla w Kaliszu.

---

# NAKŁADEM
## Litografii A. Pecq et Companie

wyszły dwa widoki:

1) **Widok Gmachu Towarzystwa Kredytowego.**

2) **Sala posiedzeń w Gmachu Towarzystwa Kredytowego w czasie głównego zebrania Członków Towarzystwa Rolniczego.**

Cena dla kupujących dwa widoki razem, jest złp. 6 (90 kop.) Pojedyńczo każdy widok kosztuje złp. 3 gr. 10 (50 kop.).

Prenumeratorowie KRONIKI WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH mogą nabyć, stosownie do ogłoszenia Redakcyi pisma tego, powyższych widoków za zniżoną cenę, czyli za złp. 4 (60 kop.) za dwa widoki razem. Egzemplarze przeznaczone dla prenumeratorów, złożone są w głównym Kantorze KRONIKI, ulica Miodowa Nr. 482 i nabycie każdego egzemplarza odpisanem być ma na bilecie prenumeracyjnym, jako do jednego egzemplarza, dla każdego prenumeratora ograniczona.

*A. Pecq et Comp.*

---

Ksiegarnia **A. Nowoleckiego** przy ulicy Krakowskie Przedmieście wprost Kolumny Zygmunta Nro 457, zasobna zawsze we wszelkie utwory literatury tegoczesnych i dawniejszych pisarzy, w rozlicznych gałęziach nauk i belletrystyki, w ostatnich czasach wydała swojem nakładem kilka dzieł rolnictwu i przemysłowi poświęconych, a zasługujących na uwagę, mianowicie:

**Dobry Pszczolarz** czyli wykład zasad wyrozumowanego postępowania z pszczołami, zalecany p. P. Prokopowicza, opracował Adam Mieczyński z 6) drzeworytami w texcie, stronnic 300, rs. 1 kop. 35.

**Przewodnik dla kupujących konie** czyli zbiór zasad do ocenienia zalet, wad oraz wieku konia, p. P. Seifmann, z drzeworytami, kop. 75.

**O Zakładach Kredytowych** w zastosowaniu do rolnictwa, p. J. Zielińskiego, kop. 25.

**Chów Pszczół** w ścisłém połączeniu metody rojnéj z miodną, przez J. Dolinowskiego, kop. 75.

**Poezye** Teofila Lenartowicza, wydanie drugie, kop. 50.

**Obrazki z życia** Bogobojnych i błogosławionych Polaków i Polek, przez J. Smigielską i A. Borkowską, z rycinami, rs. 1 kop. 20, bez rycin kop. 75.

**Gimnastyka Pokojowa** przez D-ra Kloss, z drzewory-tami, kop. 60.

**Listy Cześnikiewicza** do Marszałka, serya I i II, każda po rs. 1 kop. 50.

**Poemata i Strofy**, przez J. Chęcińskiego, kop. 75.

Taż Księgarnia posiada w małéj już liczbie exemplarze dzieła: Budownictwo Wiejskie z 24 tablicami wzorów, przez A. Czakiego, rs. 2 kop. 25.

---

## Ogłoszenia od zakładów handlowych, fabrycznych, rękodzielniczych i t. p.

### SKŁAD GŁÓWNY
# STANISŁAWA BAUMANN,
**przy ulicy Elektoralnej Nr 795, w domu Wgo Bersohn, na przeciwko Banku Polskiego:**

Angielskiego Portland Cementu, jako też Cegły Ogniotrwałej Angielskiej (Chamottsteme) i do tejże używanej Angielskiej Gliny (Chamottthon).

Każda rzecz musi mieć jakąś podstawę, na której można się opierać. To co przez długi czas było niewiadomem, na teraz odkrytem zostało. Tem jest cement naturalny. Różnica pomiędzy Cementem naturalnym, a Cementem Romana lub fabrykowanym, jest następująca: Pierwszy nie dopuszcza wilgoci, kamienieje, oszczędza kosztów odnowienia i jest na wieczne czasy; zaś ostatni, jest tylko momentalny, w wilgoci się rozpuszcza, a w suchości rozsypuje się. Toż samo się dzieje z Cegłami Angielskiemi ogniotrwałemi (Chamottsteme) i Gliną Angielską Chamottthon, które mają tę własność, że jak się zamurują, niepotrzebują żadnej zgoła reparacyi, a jeżeli się takowe przy rozebraniu kotłów wyjmują, dobroć i trwałość ich, żadnej zmianie niepodlega. Właściciele znacznych zakładów, jako to Fabryk Cukru, Hut i Giserni, praktycznie się przekonali o rzeczywistej doskonałości i korzyściach z używania onych, co też okazało się przy budowie fontanny w Saskim Ogrodzie i przy nowym gmachu Towarz. Kredytow. Ziemskiego, jako też: w Łyszkowicach, Hermanowie, Oruszowie i Bogłowicach, głównych fabrykach Cukru. Wprawdzie i w Angli naśladują powyższe artykuły, ale Portland Cement z fabryki Londyńskiej Robinsa, oraz Cegły ogniotrwałe Cowena, uznane są przez wszystkich Architektów za najlepsze. — W tymże Składzie nabyć można Węgli Angielskich kominowych, kowalskich, koksowych i Koks, oraz Patentowy Filc Angielski do krycia dachów zwany Asphalt Steinpappe.

Uznany przez zagraniczne Towarzystwa ubezpieczeń za najlepszy od uchronienia od ognia jak również przez tutejszą Dyrekcyę. Filc ten ma tę własność, że nie ciąży dachu, nie dopuszcza wilgoci, jest najtańszy i najtrwalszy w czasie ognia, cegły pękają, cynk się topi, a filc ten pozostaje nietkięty. Można nabyć lub zamówić krycie całego dachu, wraz z wszelkiemi materyałami, lub bez materyałów, po cenie umiarkowanej. (1)

---

### FABRYKA PIECÓW
# MIKOŁAJA WINNICKIEGO,
**na Solcu, pod Nr. 2914.**

Przysposobiwszy znaczne zapasy pieców i kominków porcelanowych i szlufowych, oraz żelaztwa piecowego i wanien do kąpieli, uprasza o wczesne zamawianie.

---

### UWIADOMIENIE
## z Cukierni Roberta Wisnowskiego
*przy ul. Długiéj w Hotelu Polskim.*

Mój dostatecznie znany Syrop Owocowy (Extrait de fruits) który jest i zawsze będzie najlepszem lekarstwem domowem od cierpień kataralnych jako to: kaszlu, chrypki i zaflegmienia naczyń oddechowych, a który zawsze i codziennie dwa razy z największą akuratnością i sumiennością wyrabia się, polecam szanownéj publiczności.

Robert Wisnowski.

---

### Zakład Obówia Męzkiego
## KRYSTYANA AJASS,



exystujący od lat przeszło pięciu, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608, obecnie przeniesiony został pod Nr 579 przy ulicy Długiej do domu W. Grymowskiego. Zaopatrzywszy takowy we wszelkiego rodzaju **BUTY** ze skór zagranicznych, Petersburgskich, Hamburgskich, Francuzkich i Krajowych w najlepszym gatunku, sprzedaje wyroby moje po cenach zniżonych. — Dla dogodności zaś Szanownych Dam, obok Magazynu Obówia Męzkiego, założyłem **MAGAZYN OBÓWIA DAMSKIEGO,** które także wyrabiam w najświeższym guście. Mając nadzieję, że Szanowna Publiczność oceni moje starania jak dotąd tak i nadal względami mię swemi zaszczycać raczy, usiłować będę życzeniom Jéj pod każdym względem zadosyć uczynić.

K. Ajass.

---

**Naczynia kuchenne, żelazne i emaliowane,** poleca fabryka **Berkopfa i Wyderkowskiego** przy ulicy Nowogrodzkiej Nr. 1602 istniejąca po stałych umiarkowanych cenach.

---

## Sprzedaż ruchomosci.

**SIEDM KONI** mierzynów pociągowych, młodych i zdrowych do sprzedania za cenę przystępną przy ulicy Oboźnej Nr 2765 dom W. Rapackiej. — Miejscowy stróż (Roch) wskaże. (2)

**Fortepian** o 6ciu oktawach, będący w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Podwal Nr. 501 w domu po-Paulińskim w bramie na dole, na prawo po schodkach. (1)

Są zaraz do sprzedania **sztuki od wina** po kilkadziesiąt garncy trzymające, zdatne do spirytusów ect., wiadomość w Składzie win **L. Maringe,** ulica Święto Jerska.

Jest do sprzedania **Lampa** wisząca na dwa ognie. — Wiadomość przy ulicy Freta wązkiéj pod Nrem 268 w Sklepie Norymbergskim.

**SĄ DO SPRZEDANIA** dwie Szafy Sklepowe w dobrym stanie; wiadomość powziąść można w Magazynie Ubiorów Damskich Ferdynanda Car w Pałacu Krasińskich przy Ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 410.

---

## Uwiadomienia.

**Marya Parys,** przyrządziła swego **PLASTRU**, znanego ze swej skuteczności, tak na suche bóle, jako i na rany. Jest bardzo użytecznym osobom mieszkającym w oddaleniu, do prędkiej pomocy lekarskiej, gdyż pomaga na przypadkowe oparzenia lub skaleczenia się, odzięblenia, rozmaite wrzody, wyrzuty, skrofuły, reumatyzmy i t p. cierpienia; także uśmierza cierpienia nagniotków. Dla dogodności publicznéj, złożyła go w kantorze Hotelu Lipskiego, przy ulicy Bielańskiej, także ma go u siebie przy ulicy Lipowej Nro 2752, w domu Pani Furmanek.

**Rolnik** najdokładniéj obeznany z gospodarstwem wiejskiem, obok tego uzdolniony do prowadzenia interesów prawnych — pragnie przyjąć **Zarząd dóbr** od Ś-go Jana b. r. W razie potrzeby może nawet złożyć kaucyą. — Bliższa wiadomość w Redakcyi Kroniki.

Franciszek Golakowski Jeometra przysięgły klasy II-ej zamieszkał w mieście Chełmie Gubernii Lubelskiej.

Potrzebny jest **Niemiec** znający gruntownie swój język, do rozmowy na godziny. Wiadomość u rządcy domu Nro 723 ulica Leszno. (3)

W Litografii A. Pecq et Comp. potrzebny jest **Uczeń** umiejący czytać i pisać i mający **zdatność do rysunku.** (1)

---

w Drukarni J. Jaworskiego. — Wolno drukować. — Warszawa dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1860 r. — Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*